

MAREK TISCHNER

ur. 1964; Kraków



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, NZS, studia, KUL

Kiedyś KUL miał konstrukcję w kształcie litery „U”

Moja mama mi opowiadała, że [kiedy] studiowała, KUL [miał konstrukcję] w kształcie litery „U” Tam była wnęka. Potem, przed moją bytnością w Lublinie, zabudowano ją harmonijką. I KUL się zamknął. Zrobił się normalny dziedziniec. Z tyłu [znajdował się] kościół [oraz] mieszkania dla księży, którzy studiowali. To ma jakąś swoją nazwę. W tej chwili [jej] nie pamiętam. Tam, gdzie w tej chwili [stoi] ten szkaradny budynek, [mieściła się] salka katechetyczna, taki barak. Potem było pole. I tam chyba w latach osiemdziesiątych zaczęto budowę [tego] szkaradztwa, [tej] dobudówki. Sorry, ale uważam, że to jest jakieś nieporozumienie, [iż] ktoś, kto to zaprojektował, pozwolił na szyby cały czas wyglądające jakby były brudne, takie miedziane.

[Tę budowę] zasłonięto deskami. Zresztą podobnym płótem cały czas był zasłonięty Teatr w Budowie. [Tak się to] nazywało, [bo] to cały czas było budowane. Czyli [teren niedaleko] hotelu „Unia” potem był kawałek parku (nazwijmy to parkiem) i potem Teatr w Budowie, gdzie później znalazło się radio. Wtedy to [było] ceglane szkaradztwo, ale teraz to bajka. A na płocie przy KUL-u przybijaliśmy różne rzeczy, ewentualnie ktoś coś tam malował. Teraz nazywalibyśmy to graffiti. Między innymi była kapitalna „Guernica”

Data i miejsce nagrania	2019-03-29, Kraków
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"